

było mi dane umrzeć
w wyborowym towarzystwie
gdzie życie staje się pluszowym misiem
w dziecinnych dłoniach Boga

przedzierzgnęłam się
na lewą stronę nieba
unikając bolesnej spowiedzi
nieznanych rąk

wszyscy wyszli mi na spotkanie
każdy zapłacił wyidealizowaną pokutą
byle tylko poczuć mój sen
zawieruszyłam się gdzie czas
ma złamany sekundnik a ktoś głodny ukradł
wszystkie klamki

byłam w czyścicu oskarżona
o przesilenie marzeń
oskarżona o strach

poczuj w moim imieniu tę złudną ofiarę
ten przesmyk wiatru który pilnuje
oddechu

nadejdzie dzień kiedy zrzucę kaftan
i udzielę rozgrzeszenia
mojemu ciału

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

KatarzynaKoziorowska, dodano 28.10.2021 07:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.